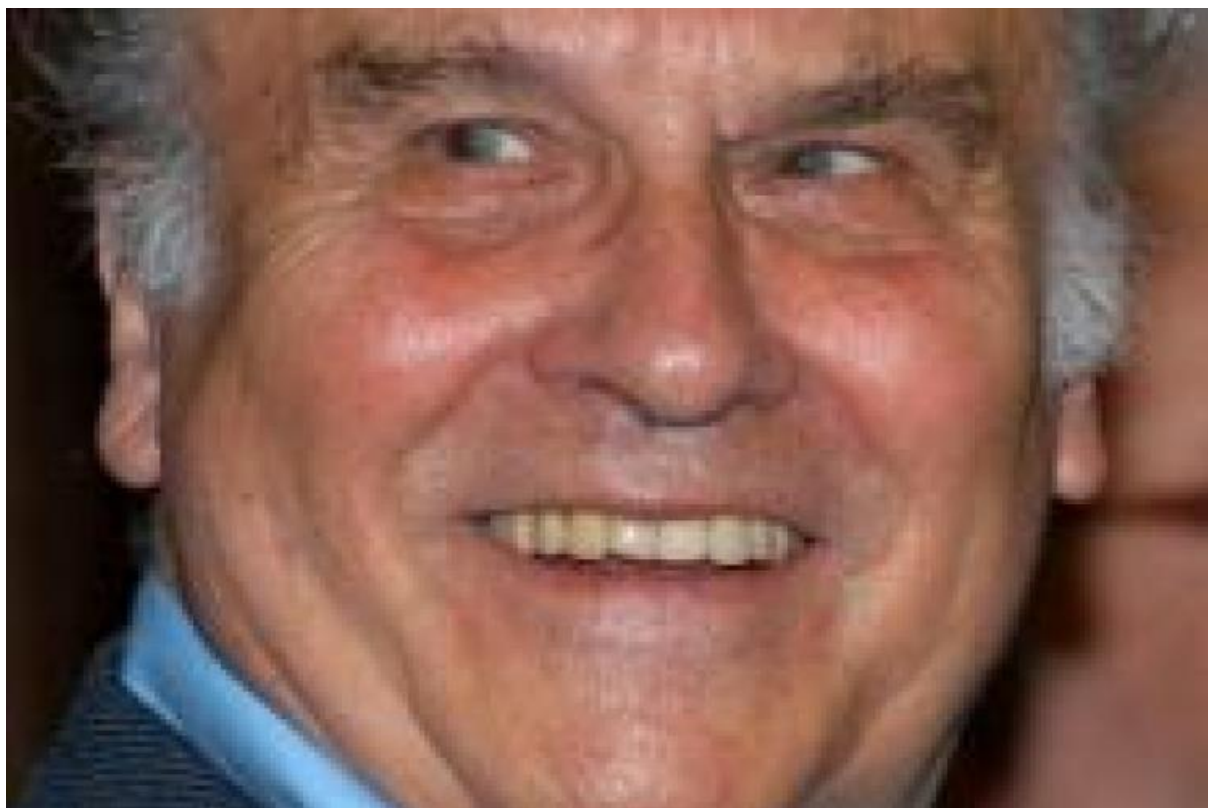


Ryszard Kapuściński – 89. rocznica urodzin



Ryszard Kapuściński. Fot. PAP/A. Rybczyński

Mistrz reportażu literackiego i najwybitniejszy pisarz wśród reporterów - mówiono o Ryszardzie Kapuścińskim. Był podróżnikiem, reporterem, pisarzem, w latach 1958-1972 dziennikarzem i korespondentem Polskiej Agencji Prasowej. 23 stycznia mija piąta rocznica jego śmierci.

Ryszard Kapuściński, który w swoich książkach podniósł reportaż do rangi gatunku literackiego, mawiał, że pisanie to "straszna, fizyczna praca". Pytany, dlaczego wybrał ten właśnie zawód, odpowiadał zazwyczaj, że powodem była ciekawość. "Pasjonowali mnie ludzie, życie, świat. Myślę, że warunkiem bycia dziennikarzem jest po prostu pasja i ciekawość innych i innego" - podkreślał. "Obowiązkiem reportera jest być tam, gdzie dzieje się coś ważnego i zdawać z tego relację" - dodawał.

Jak wyliczył sam Kapuściński, w swojej karierze reportera był świadkiem 27 rewolucji, cztery razy był przeznaczony do rozstrzelania, przebywał na frontach dwunastu wojen. "W dziennikarstwie, które ja uprawiam, potrzebne są pewne predyspozycje. Nie można być nadmiernie wrażliwym, bo to uniemożliwiłoby obserwację wydarzeń, ale jednocześnie trzeba mieć pewną dozę wrażliwości, żeby przejąć się cudzym losem i odpowiednio zareagować" - pisał.

Ryszard Kapuściński, który w swoich książkach podniósł reportaż do rangi gatunku literackiego, mawiał, że pisanie to "straszna, fizyczna praca". Pytany, dlaczego wybrał ten właśnie zawód, odpowiadał zazwyczaj, że powodem była ciekawość. "Pasjonowali mnie ludzie, życie, świat. Myślę, że warunkiem bycia dziennikarzem jest po prostu pasja i ciekawość innych i innego" - podkreślał. "Obowiązkiem reportera jest być tam, gdzie dzieje się coś ważnego i zdawać z tego relację" - dodawał.

Urodził się 4 marca 1932 r. w Pińsku, na Polesiu (dzisiejsza Białoruś). Zadebiutował jako poeta, jeszcze przed maturą, w 1949 roku w tygodniku "Dziś i Jutro". Opublikowane wiersze Kapuścińskiego zwróciły uwagę redaktorów pisma "Sztandar Młodych", którzy zaproponowali początkującemu autorowi współpracę. W październiku 1950 r. Kapuściński rozpoczął studia na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, potem przeniósł się jednak na historię. W roku 1952 Kapuściński ożenił się z Alicją Mielczarek, studentką medycyny, a w następnym roku urodziła im się córka Zofia.

We wczesnej młodości przyszły autor "Cesarza" zafascynowany nową, socjalistyczną rzeczywistością. "To zaangażowanie ideowe Ryśka nie było łatwe, deklaratywne.(...) Autentycznie i praktycznie poświęcał się urzeczywistnianiu swych idei" - pisze Mirosław Ikonowicz w książce "Hombre Kapuściński", wspominając, jak przyszły pisarz jeździł pracować do Nowej Huty. O ile już po kilku latach entuzjazm Kapuścińskiego dla PRL-u wyczerpał się, to do końca życia pozostał "po stronie ubogich". Po obronie dyplomu Kapuściński wrócił do "Sztandaru Młodych". Na jego łamach w roku 1955 ukazał się pierwszy ważny w karierze Kapuścińskiego reportaż pt. "To też jest prawda o Nowej Hucie". Za napisanie prawdy o warunkach pracy w podkrakowskiej hucie omal nie stracił pracy, ale ostatecznie doceniono ten reportaż.

Pierwsza podróż zagraniczna Kapuścińskiego miała miejsce w 1956 roku, kiedy z ramienia "Sztandaru Młodych" odwiedził Indie. Jechał tam z bardzo słabą znajomością angielskiego. Podczas przesiadki, na lotnisku w Rzymie, kupił "Komu bije dzwon?" Ernesta Hemingwaya po angielsku, a w walizce miał słownik - taki był jego pierwszy zestaw do nauki języka. Wyprawa do Indii była dla Kapuścińskiego kulturowym szokiem, o którym wspominał w "Podróżach z Herodotem".

W 1957 r. pojechał do Japonii i Chin. W roku 1958 przez dziesięć miesięcy pracował w Polskiej Agencji Prasowej, potem zaproponowano mu etat w "Polityce". Jako wysłannik tego pisma przez cztery lata jeździł po kraju i pisał reportaże, z których najlepsze złożyły się na jego debiut książkowy „Busz po polsku” (1962).

Pierwszą podróż do Afryki Kapuściński odbył zimą 1959/60 - przebywał wtedy w Ghanie, odwiedził też Dahomej i Niger. Zafascynowany dokonującym się w tych latach procesem dekolonizacji państw afrykańskich, poleciał do Kairu, skąd przedostał się do pogrążonego w wojnie domowej Konga.

Wraz z dwójką czeskich dziennikarzy został aresztowany, skazany na śmierć i cudem uratowany przez żołnierzy ONZ. O tym, co czuje człowiek, który właśnie dowiedział się, że następnego dnia mają go rozstrzelać, napisał dopiero w "Wojnie futbolowej" (1978 r.). W 1962 r. został wysłany do Dar es-Salaam, jako pierwszy polski korespondent PAP na całą Afrykę. Spędził tam pięć lat. O narodzinach "trzeciego świata" pisał w "Czarnych gwiazdach" (1963) i "Gdyby cała Afryka" (1969). Ta ostatnia publikacja, złożona była z dłuższych omówień i korespondencji, przesyłanych przez Kapuścińskiego z Czarnego Lądu do PAP.

Jeszcze przed publikacją "Gdyby cała Afryka" ukazała się książka "Kirgiz schodzi z konia" (1968). Były to reportaże z trzymiesięcznej podróży do siedmiu azjatyckich i zakaukaskich republik Związku Radzieckiego, którą Kapuściński odbył wiosną 1967 r., po powrocie z afrykańskiej placówki. Jesienią 1967 r. został korespondentem PAP w Ameryce Łacińskiej, tam również spędził pięć lat. Mieszkał w Chile, Meksyku, Boliwii i Brazylii.

Wyprawa zaowocowała książkami: "Dlaczego zginął Karl von Spreiti" (1970) - o Gwatemali na tle porwania i zamordowania niemieckiego ambasadora oraz "Chrystus z karabinem na ramieniu" (1975) - o Boliwii i Antylach.

Po powrocie Kapuściński zrezygnował z etatu w PAP, nie zrywając jednak współpracy z agencją. Podjął zajęcia na wydziale dziennikarstwa UW i został reporterem tygodnika "Kultura". Lata 70. to czas intensywnych podróży Kapuścińskiego - na Bliski Wschód, do Indii, na Cypr, do wielu państw Afryki. Pobyt w Angoli zaowocował reportażem "Jeszcze dzień życia" (1976), a dzięki wyprawom do Etiopii i Iranu powstały dwie książki, które przyniosły Kapuścińskiemu międzynarodową sławę - "Cesarz" (1978) i "Szachinszach" (1982).

Lata 80. to okres, w którym Kapuściński wydaje się zmęczony relacjonowaniem rewolucji i przewrotów. Z reportera staje się publicystą, pisarzem, poetą i myślicielem, wydaje zbiór wierszy „Notes” (1986) oraz „Lapidarium” (1990) – cykl krótkich zapisków, refleksji nad życiem. Jednak okres „reporterskiego oddechu” nie trwał długo. Już w 1993 wydaje „Imperium”, relację z podróży po ZSRR, reportaż z upadku dawnego systemu. Kolejną książką Kapuścińskiego jest „Heban” (1998), w której powraca do tematyki afrykańskiej. W 2004 roku ukazują się "Podróże z Herodotem", zaś w 2006 tomik poezji "Prawa natury".

Kapuściński postrzegał swoją pracę jako tłumaczenie - nie z języka na język, ale z kultury na kulturę. "Moją główną ambicją jest pokazać Europejczykom, że nasza mentalność jest bardzo europocentryczna, że Europa, a raczej jej część, nie jest jedyna na świecie" - pisał. Reporter zmarł 23 stycznia 2007 roku w Warszawie w wieku 74 lat. (PAP)

aszw/ ls/

Źródło: <https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/piec-lat-temu-zmarl-ryszard-kapuscinski>

Joanna Patro